

M.p., poniedziałek, 18 września 1944 r.

Nr 191

Chwila wyzwolenia Holandii nadeszła WIELKIE SIŁY SOJUSZNICZE WYLĄDOWAŁY Z POWIETRZA

Kwatera główna Sprzymierzonych we Francji, 17.IX. Dziś naczelne dowództwo Sprzymierzonych ogłosiło, że w godzinach popołudniowych kombinowane siły anglo-amerykańskie, wchodzące w skład I armii spadochronowej, wylądowały w wielu punktach południowej Holandii. Akcja ta skoordynowana jest z natarciem na Holandię, prowadzonym od południa przez II armię brytyjską. Oficjalnie nie ogłoszono, w jakich punktach nastąpiły lądowania, z apełów jednak, wystosowanych przez gen. Eisenhowera do ludności i armii wewnętrznej Holandii, wynika, że strefą działań jest teren na południe od Renu, który w Holandii nosi nazwę Wall, i rzeki Lek, stanowiącej odnogę Renu.

Londyn, 17.IX. Wielkie siły sojusznicze, które wylądowały na terenie Holandii, przewieziono zostały przez potężną armadę ponad 1000 szybowców, samolotów holowniczych i transportowców. Lądowanie poprzedzone zostało przez miotające bombardowanie z powietrza. 750-1000 amerykańskich fortów latających zarzuciło gradem bomb stanowiska artylerii niemieckiej.

Berlin, 17.IX. Radio niemieckie donosi, że wojska sojusznicze wylądowały w rejonach miast Eindhoven, Tilburg i Nijmegen. Eindhoven jest niezwykle ważnym punktem strategicznym na głównej linii kolejowej do Utrechtu i Amsterdamu. Przed nie oddziały brytyjskie znajdują się mają o 12 km od tego miasta. Tilburg jest węzłem kolejowym na drodze do Rotterdamu - wojska sojusznicze wylądowały w odległości 40 km od tego punktu. Nijmegen leży tuż przy granicy niemieckiej.

Berlin, 17.IX. Wieczorne doniesienia niemieckie podają, że wojska sojusznicze, przewiezione drogą lotniczą, wylądowały również na północ od Renu (źródła alianckie wiadomości tej nie potwierdzają).

Londyn, 17.IX. Brytyjczy rzeczonemu wojskowi oceniają, że desant w Holandii największą kombinowaną operację inwazji z powietrza.

Odezwy do ludności Holandii

Kwatera główna Sprzymierzonych we Francji, 17.IX. W chwili, gdy pierwsze oddziały sojusznicze lądowały na terenie Holandii, gen. Eisenhower ogłosił szereg apełi do Holendrów. Chwila wyzwolenia - brzmi pierwszy apel - na którą czekaliście z takim bohaterstwem, wybił. Wojska sojusznicze znajdują się na ziemi holenderskiej - wasza pomoc jest konieczna. Musicie zdobyć się obecnie na największy wysiłek. Rozkazie do holenderskiej armii krajowej gen. Eisenhower wezwał ją, aby postępowała w myśl praw wojny. Wewnętrzna armia wykonywać ma rozkazy ks. Bernarda i podległych mu dowódców. Unikać ma aktów sabotażu i chronić obiekty komunikacyjne oraz składy paliwa, które potrzebne będą Aliantom. Rejestrowane mają być pilnie wszystkie akty zbrodni wojennych, lecz wstrzymać się należy od wszelkich aktów gwałtu. W apelu do Holendrów, zamieszkałych na południe od rzek Lek i Ren, lecz nie objętych działaniami armii sojuszniczej, gen. Eisenhower wzywa ich, aby nie czynili prób masowego powstania. Mieszkańców terenów na północ od tych rzek wezwał do zachowania całkowitego spokoju.

Londyn, 17.IX. Gen. Eisenhower ogłosił przez radio ostrzeżenie do wojsk niemieckich w Holandii. Olbrzymie siły sojusznicze i zorganizowana wewnętrzna armia holenderskie - brzmi ostrzeżenie - walczą obecnie w Holandii. Dowódca wewnętrznej armii holenderskiej pozostaje pod jego dowództwem. Przestrzegam przed jakimkolwiek okrucieństwami w stosunku do żołnierzy armii holenderskiej i uprzedzam, że winni stawieni będą natychmiast przed sąd.

BITWA O WARSZAWĘ

Londyn, 17.IX. Komunikat gen. Bora z dnia 16 b.n. podaje, że w obszarze śródmieścia inicjatywa przechodzi w ręce Armii Krajowej. Ciężkie walki toczyły się na ul. Książęcej i w okolicy Sejmu. W dniu 15 b.n. Armia Krajowa poniosła nieznaczne straty terenowe w ruinach dzielnicy Solec. Silny ogień artyleryjski z Powązek i z Woli.

M.p., 17.IX. Moskwa podaje, że natarcie gen. Rokossowskiego na Warszawę rozwija się i że na północ od Pragi zajęto szereg miejscowości. Natomiast radio Berlin donosi, że na płn.-wschód od Warszawy odparto natarcie sowiekie i ofensywa rosyjska została zahamowana.

LINIA ZYGFRYDA KRUSZY SIĘ

Walki na przednieszciach Akwizgranu - Nowe uderzenie amerykańskie na Kolonię i Ren

Londyn, 17.IX. Pierwsza armia amerykańska prowadzi nadal wielkie natarcie na linię Zygfryda. Dłuższy odcinek tej linii na południe od Akwizgranu zniszczony został przez saperów i czołgi amerykańskie. Linia Zygfryda zagrożona jest poważnie na długości około 100 km. Na przednieszciach Akwizgranu toczą się walki. Komunikat niemiecki przyznaje, że na niasto to nacierają silne amerykańskie kolumny pancerno i że jest ono ostrzeliwane z trzech stron. W Limburgii holenderskiej wojska amerykańskie podjęły nowe uderzenie. Przekroczyły one rzekę Rożę na północ od Maestricht i nacierają w kierunku granicy niemieckiej, na Kolonię i Ren.

Londyn, 17.IX. Druga armia brytyjska posuwa się w głąb Holandii z trzech przyczółków nad kanałem Skaldy. Na przyczółkach tych groundzona jest wielka ilość czołgów. Na zachód od kanału Skaldy oddziały I armii kanadyjskiej posuwają się naprzód w kierunku rzeki tej samej nazwy. Zdobyto niasto Eecloo między Gandawą a Bruges. Wojska polskie, które przekroczyły granice Holandii pod Zaandlopet, przecięły drogę do Hulst. Patrole polskie działają w odległości 5 km na północ od granicy belgijsko-holenderskiej. III armia amerykańska posuwa się dalej na wschód od Nancy. Amerykanie przekroczyli Mozela na szerokim froncie.

Modane zdobyte

Kwaterna główna Sprzym. we Francji, 17.IX. W Alpach na terenie pód.-wschodniej Francji oddziały francuskie VII armii amerykańskiej zdobyły niasto Modane, gdzie znajduje się wylot tunelu Mont-Cenis, łączącego południową Francję z Włochami.

Szturm na Boulogne

Londyn, 17.IX. Wojska kanadyjskie rozpoczęły generalne natarcie na Boulogne. Walki toczą się na zewnętrznych umocnieniach tej ważnej bazy morskiej.

SYTUACJA W FINLANDII

M.p., 17.IX. Sytuacja w Finlandii pozostaje niewyjaśniona; brak oficjalnych wiadomości o środkach, jakie przedsięwzięnie rząd fiński wobec wojsk niemieckich, które nie wycofały się w przewidzianym przez ultimatum terminie 15 b.m. Niemcy utrzymują, że nie mogli wycofać się w tym czasie, wobec znacznej odległości swych garnizonów od granicy i złego stanu dróg. Podobno Berlin żąda 35-dniowego terminu dla opuszczenia Finlandii. Fińskie źródła wyrażają przypuszczenie, że Niemcy bronić się będą na północy w Petsamo, zaś na południu będą chcieli utrzymać bazy morskie i lotnicze.

Moskwa, 17.IX. Stan zdrowia premiera fińskiego, który uległ paraliżowi w czasie konferencji z delegatami sowieckimi, pogorszył się. Do Moskwy przybył fiński minister spraw zagranicznych, który objął przewodnictwo delegacji.

OSTATNIE REZERWY

Sztokholm, 17.IX. Prasa szwedzka podaje, że w Niemczech zamknięte zostały wszystkie szkoły średnie. Uczniowie 3 najwyższych klas wysyłani są na front.

Wehrmacht uspokaja Niemców

Berlin, 17.IX. Radio niemieckie nadało dziś w wewnętrznej audycji krajowej następujący komunikat: Przygotowujemy wielkie przeciwnatarcie na froncie zachodnim. Znaczne rezerwy znajdują się w drodze na front. Żołnierze nasi wiedzą, że walczyć muszą do ostatka, i znają rozkaz Führera, że nie wolno im się cofać ani o pół kroku.

WIECZORNE DEPESE W SKRÓCIE

- Na froncie włoskim nie zostały ważniejsze zmiany.

Pod Rimini toczą się zacięte walki nad rzeką Marano.

- Latające fortece bombardowały dziś lotniska w Niemczech i Holandii. W nocy Mosquity dokonały ciężkiego nalotu na Brunświk. 500 samolotów z amerykańskich baz włoskich bombardowało dziś Budapeszt. Lotnictwo sowieckie bombardowało Debreczyn na Węgrzech.

- Berlin podaje, że znaczne siły sowieckie prowadzą natarcie na froncie bałtyckim, oraz że rozgorzały walki na granicy Litwy i Prus Wschodnich.

- We wszystkich kościołach Anglii odbyły się w niedzielę nabożeństwa dziękczynne z okazji rocznicy Bitwy o Anglię. Kulminacyjnym punktem tej bitwy był dzień 15 września, kiedy zestrzelono 185 samolotów niemieckich. Dzień ten był również wielkim triumfem lotników polskich.

Z ostatniej chwili

POLSKIE WOJSKA SPADOCHRONOWE W HOLANDII

Londyn, 17.IX. Ogłoszono oficjalnie, że POLSKIE WOJSKA SPADOCHRONOWE BIORĄ UDZIAŁ W WIELKICH DZIAŁANIACH DESANTOWYCH W HOLANDII. Wchodzą one obok wojsk brytyjskich i amerykańskich w skład I sojuszniczej armii spadochronowej. Zaczątki polskich wojsk spadochronowych datują się z roku 1940. W roku 1940 i 1941 do pierwszych oddziałów spadochronowych weszli żołnierze polscy, przybyli do Anglii z Francji, następnie zaś zasilone one zostały żołnierzami, którzy przybyli z Rosji i zbiegli z obozów koncentracyjnych w Europie i Afryce Północnej. W ciągu ostatnich 3 lat w polskim ośrodku spadochronowym w Szkocji szkolili się żołnierze wielu narodowości. Oznaką polskich spadochroniarzy jest orzeł metalowy, rzucający się do walki.